

Zmiany demograficzne w Polsce

Dobrego, długiego życia



Prof. dr hab. Irena E. Kotowska jest kierownikiem Zakładu Demografii Instytutu Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, gdzie prowadzi projekt badawczy dotyczący procesów zmian demograficznych w Polsce i ich społecznego odbioru

IRENA E. KOTOWSKA
Instytut Statystyki i Demografii, Warszawa
Szkoła Główna Handlowa
Komitet Nauk Demograficznych
Polska Akademia Nauk
iekoto@lycos.com

W Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, zmienia się struktura wieku ludności: rośnie liczba osób powyżej 60. roku życia, a zarazem zmniejsza się liczba dzieci i młodzieży. Reakcją na ten proces powinny być nie tylko reformy systemów zabezpieczenia społecznego i rynku pracy, ale również zmiana indywidualnych zachowań ludzi

Zmiany struktury ludności według wieku polegające na wzroście liczby osób w starszym wieku i ich udziale w ogólnej liczbie ludności, którym niejednokrotnie towarzyszy spadek liczby dzieci i młodzieży i ich udziału

w ogólnej liczbie ludności, określają proces starzenia się ludności. Osoby starsze są przy tym definiowane jako osoby w wieku 60 lat i więcej bądź 65 lat i więcej, zaś grupę dzieci i młodzieży stanowią osoby w wieku 0–15 lat lub 0–17 lat. Procesowi starzenia się ludności poświęca się coraz więcej uwagi nie tylko w dyskusjach naukowców, coraz częściej pojawia się też jako temat dyskusji publicznych, w których jednak nie brak nieporozumień. Wynikają one z kilku powodów. Jest nim, po pierwsze, niezrozumienie istoty zmian demograficznych determinujących starzenie się ludności. Po drugie, nagminnie występuje utożsamianie samego procesu zmiany struktur wieku ludności z jego skutkami. Kolejnym powodem jest brak rozróżnienia w rozważaniach samego procesu i jego skutków perspektywy jednostkowej od perspektywy w skali makro. Postaram się poniżej wyjaśnić nieporozumienia wynikłe z tych powodów w celu uzasadnienia mego poglądu, że starzenie się ludności nie jest zagrożeniem; jest nim brak zrozumienia, na czym polega ten proces i jakie ma znaczenie dla jednost-

Piotr Ulanowski/Agencja Gazeta



W Polsce, podobnie jak w wielu rozwiniętych krajach Europy Zachodniej, rośnie liczba i udział w strukturze wieku ludzi w wieku 60 i więcej lat, co jest wynikiem z jednej strony wydłużania życia ludzkiego, a z drugiej – spadku dzietności

Zmiany demograficzne w Polsce

Jednak zwiększenie świadomości o nieodwracalności procesu starzenia się ludności i jego globalnym charakterze nie oznacza, że zarówno przyczyny tego procesu, jak i jego konsekwencje są znane i właściwie postrzegane nie tylko przez badaczy, ale także przez różnych uczestników systemu gospodarczego i społecznego.

Po pierwsze, przeważa rozpatrywanie skutków tego procesu w kategoriach negatywnych, np. zagrożenia systemu finansów publicznych, malejącej innowacyjności i konkurencyjności gospodarki, rosnących wydatków na opiekę medyczną i usługi społeczne, zwiększającej się liczby osób starszych wymagających opieki etc. Wskazuje się na ogromny spadek liczebności populacji aktywnych zawodowo.

Po drugie, dominuje podejście ekonomiczne, co sprawia, że podstawowe znaczenie nadaje się reformom systemów zabezpieczenia społecznego czy rynku pracy. Niedoceniane są zaś zmiany struktur rodzinnych polegające na zmniejszaniu się sieci krewniaczych tworzących naturalne „zasoby” wsparcia dla osób starszych. Dodatkowo zmiany systemu wartości, a zwłaszcza rozpowszechniająca się indywidualizacja sprawiają, iż poczucie odpowiedzialności dzieci czy wnuków za opiekę nad osobami starszymi może się zmniejszać, choć wzrasta zapotrzebowanie na wsparcie tego rodzaju. Ta asymetria

w postrzeganiu bezpośrednich skutków ekonomicznych i społecznych sprawia, że stosunkowo mniej uwagi poświęca się kwestii wzmocnienia międzygeneracyjnej odpowiedzialności za osoby starsze zarówno wśród członków rodziny, jak i poza nią. Dotyczy to nie tylko postrzegania osób starszych jako społecznej wartości (a nie obciążenia), ale także wprowadzania odpowiednich rozwiązań wzmocniających rodzinę w pełnieniu funkcji opiekuńczych.

Po trzecie, potrzebę reagowania na zmiany struktur wieku ludności dostrzega się głównie w skali makro. To głównie rządy, naciskane przez ekspertów podejmują reformy dotyczące systemu zabezpieczenia społecznego, polityki rynku pracy i funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej czy usług opiekuńczych. Inne podmioty życia gospodarczego czy społecznego (pracodawcy, związki zawodowe, władze lokalne, organizacje społeczne i obywatelskie) nie uczestniczą w tym procesie.

Procesy adaptacji

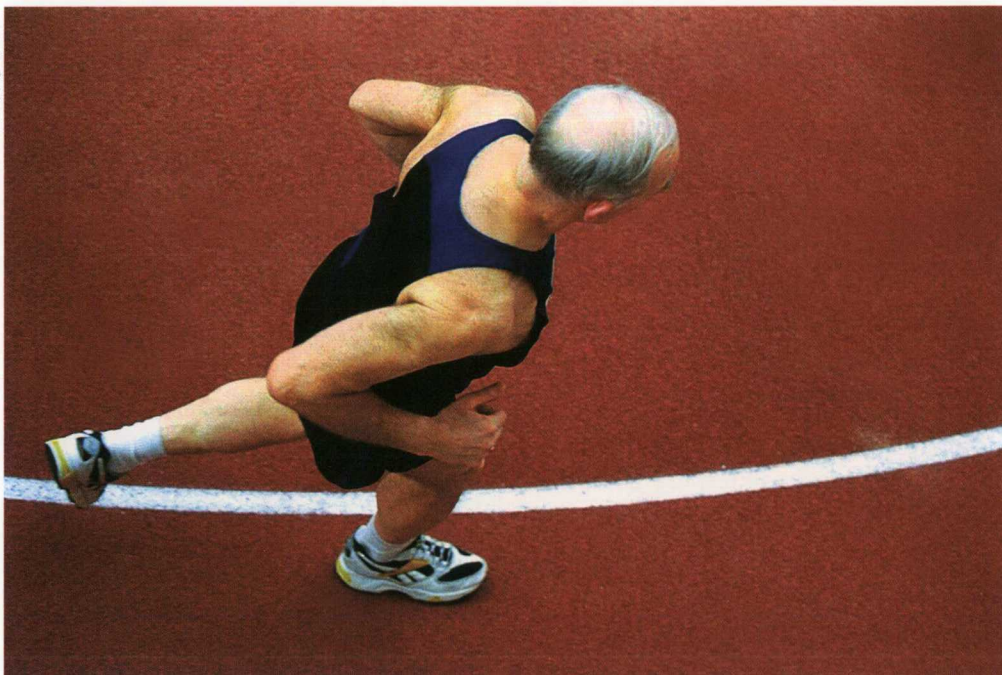
Z punktu widzenia jednostki wydłużanie się życia ludzkiego jest niewątpliwie sukcesem cywilizacyjnym nie tylko w wymiarze jednostki, ale także w wymiarze międzypokoleniowym. Kolejne pokolenia mają bowiem szansę dłuższego przebywania ze sobą. Jednak między skutkiem jednostkowym a oceną tego procesu w skali makro nie ma

Jak wskazują badania, w Polsce stosunkowo silne jest przekonanie, że osoby starsze stanowią kapitał społeczny, ważny w życiu rodziny i społeczeństwa, a nie jego obciążenie



Bartosz Bobkowski / Agencja Gazeta

Kuba Alys/Agencja Gazeta



**Wydłużaniu się życia
ludzkiego powinny
towarzyszyć zmiany
w indywidualnych
zachowaniach ludzi
i ich stylu życia**

spójności. Dodatkowo brakuje zrozumienia, jakie dostosowania w wymiarze indywidualnym są konieczne, by przygotować do dłuższego życia (aktywność zawodowa, kształcenie ustawiczne, dbałość o zdrowie i kondycję fizyczną, troska o zabezpieczenie materialne na starość itp.).

Z badań prowadzonych w Polsce wynika, że 65% badanych ocenia negatywnie zjawisko wzrostu liczby osób starszych. Jednocześnie istnieje stosunkowo silne przekonanie o ich przydatności w życiu społecznym i rodzinie. Sądzę, że negatywna ocena wzrostu liczby osób starszych pozostaje pod silnym wpływem eksponowania w dyskusji publicznej głównie ekonomicznych skutków procesów starzenia przedstawianych w kategoriach kosztów oraz obciążenia gospodarki i społeczeństwa. Jednak mimo to w społecznej percepcji traktowanie osób starszych jako zasobu społecznego jest w Polsce silnie obecne, podobnie jak w Słowenii czy na Litwie: we wspomnianym badaniu najliczniej reprezentowane były osoby będące zwolennikami postrzegania osób starszych jako kapitału społecznego oraz jednocześnie przeciwnikami poglądu, iż osoby starsze stanowią obciążenie dla społeczeństwa (łącznie 69% ogółu badanych). Zdecydowanych zwolenników poglądu, iż osoby starsze są obciążeniem dla społeczeństwa, było jedynie 11% badanych. Z kolei 20% respondentów jest

przeciwnych uznaniu osób starszych za kapitał społeczny.

Kolejnym paradoksem jest preferowanie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę mimo wzrostu oczekiwanej długości życia osoby. W przywoływanym badaniu aż 70% Polaków w wieku poniżej 55 lat opowiedziało się za przejściem na emeryturę do ukończenia 60 lat. Jednocześnie, podobnie jak w innych krajach, podwyższenie wieku emerytalnego w celu zagwarantowania osobom w starszym wieku przyszłych świadczeń nie zyskało uznania.

Brakuje zatem zrozumienia, że dłuższe życie wymaga także dostosowań w wymiarze jednostkowym, do których należy zmiana relacji między czasem aktywności zawodowej i czasem bierności na rzecz skracania okresu bierności. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Bijak J., Kupiszewska D., Kupiszewski M., Sączuk K., Kicingier A. (2007). Population and labour force projections for 27 European countries, 2002–2052: impact of international migration on population ageing. *European Journal of Population*, 23, 1–31.
- Abramowska A., Balcerzak-Paradowska B., Kotowska I.E. (red.), Kowalska I., Muszyńska M., Wróblewska W. (2003). *Polityka ludnościowa – cele, rozwiązania, opinie*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Replacement migration: is it a solution to declining and ageing populations?* (2000). New York: United Nations Population Division.